



Warszawa, 02.10.2013

Demokracja Bezpośrednia
ul. Wynalazek 3
02-677 Warszawa
tel. 515 908 057
e-mail: kontakt@db.org.pl

Szanowni Państwo

Zwracam się do Państwa jako przedstawiciel Demokracji Bezpośredniej, organizacji zrzeszającej ludzi w różnym wieku, również w wieku sygnatariuszy listu, ale w wielkiej części młodych. Kończących studia, zakładających rodziny, zaczynających pracę. Urodzonych po 89 roku. Wielu z Was było dla nas, młodych inspiracją w działaniu na rzecz demokratyzacji Polski. Aż do dzisiaj.

Podpisując się pod listem *"To referendum nie ma sensu"* dobitnie pokazaliście, że nie stoicie po stronie demokracji czy Konstytucji, lecz po stronie obecnego, partiokratycznego systemu, który wygnał z tego kraju setki tysięcy naszych rówieśników. Odnosząc się merytorycznie do części Państwa opinii, muszę podkreślić, iż stwierdzenia takie jak *"odwołanie wójtów miasta ma sens jeśli poważnie naruszyliby prawo"* czy *"jedynym jego [referendum] efektem będzie ubytek w budżecie miasta kilku milionów złotych, a w przypadku odwołania Hanny Gronkiewicz-Waltz powołanie na niecały rok komisarza."* są zgola pozbawione sensu. Przypominam, że referendum nie jest kosztowne w porównaniu do pensji prezydenta, burmistrza, czy wójta, a komisarz niekoniecznie ma prawo zostać powołany. *"Poważne naruszenie prawa"* to argument nie dla obywateli, lecz dla prokuratury i nie powinien być powodem odwołania ale skazania polityka przez sąd. Wspomniana przez Państwa *"realna zmiana"* w zarządzaniu miastem wynika właśnie z zastosowania referendum – pragniemy, by można było stosować ten mechanizm także wobec posłów, ministrów, a nawet wobec premiera. Przede wszystkim natomiast **prawo do zmiany władzy w gminie, jak i prawo Narodu jako Suwerena do referendum oraz szereg innych praw obywatelskich w Polsce wynika bezpośrednio z Konstytucji RP.** Referendum to podstawowa instytucja wykonywania władzy zwierzchniej przez Naród wynikająca z art. 4. Konstytucji. Tej samej Konstytucji, której wielu z Was było duchowymi patronami.

Państwa list traktuję jako nie tyle oburzający co wręcz skandaliczny i obrzydliwy. **Prawidłowe słowa demokracji-autorytetu brzmiałyby: "Idźcie na referendum, bo to święto demokracji, lecz głosujcie według własnego sumienia".** W demokracji każdy ma prawo zabrać głos, jednak zabieranie głosu z poziomu autorytetu jest prawem szczególnym, które w naszej ocenie utraciliście. Zostaliście „autorytetami z lamusa”, z zeszłej epoki, nie potrafiącymi zrozumieć, że młodzi ludzie chcą kształtować Polskę sami - bezpośrednio - a nie przez skorumpowaną i skompromitowaną klasę polityczną. Stworzyliście ponad 15 lat temu zryły ustroj, który doprowadził do obecnej sytuacji, a dziś bronicie tego fałszywego i bezwartościowego status quo. Im dłużej będziecie to czynić, tym więcej z nas - młodych - będzie zmuszonych opuścić Polskę z braku możliwości wpływu na rzeczywistość. Wpływu, o który walczyliśmy. A my Polski opuszczać nie chcemy.

Apelujemy do Was o przeproszenie i wycofanie swojego podpisu spod listu *"To referendum nie ma sensu"*.
I przyłączenie się do naszej walki o demokrację bezpośrednią w Polsce.



Łączę wyrazy szacunku,
w imieniu członków Demokracji Bezpośredniej,
Adam Kotucha.

Adam Kotucha

DEMOKRACJA BEZPOŚREDNIA
ul. Wynalazek 3, 02-677 Warszawa
EwP 322 • NIP 5213636084 • REGON 146281388
konto 20 1540 1287 2001 9102 9887 0001
www.db.org.pl • kontakt@db.org.pl